CZĘŚĆ XVIII. № 75. ROK 9. (1838.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna,* 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe: *Roczna,* 45 r. ass. *Półroczna,* 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna,* 55 r. ass. *Półroczna,* 28 r. ass.

PIĄTEK, 23 Września. / 5 Października.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 22 Września. / 4 Październ.

6 Września, N. Cesarz Jmć wespół s Królem Jmcią raczył znajdować się na ćwiczeniach wojsk składających załogę Potsdamu.

Cesarstwo JJ. i JJ. CC. WW. byli na obiedzie u Króla Jmci. Na tym obiedzie znajdowali się też wszyscy xiążęta Pruscy ze swemi małżonkami, Xiążę Następca Bawarski, tudzież osoby składające orszaki Cesarstwa i Xiążąt.

7go, N. Pan był na manewrach tychże wojsk; wieczorem dane było widowisko na teatrze.

8go, przed dziewiątą ranną NN. Państwo z JJ. CC. WW. byli na mszy św. O 10 wieczorem, Cesarz wyjechał do Berlina, mając nazajutrz rano, wraz s Królem Jmcią, znajdować się na korpusowych musztrach wojsk, będących w Berlinie.

9go, po ukończowych ćwiczeniach, N. Pan przybył do Potsdamu gdzie została się była N. Cesarzowa z JJ.CC. WW. wieczorem zaś wrócił do Berlina i nazajutrz był na manewrach tychże wojsk.

11go, W Niedzielę, po wysłuchaniu mszy św. w Cerkwi zamiejskiego Potsdamskiego pałacu, Cesarz Jmć był na kościelnej paradzie w samém mieście.

Wieczorem był teatr u Dworu i wieczerza u Króla Jmci w pałacu zwanym Neues Palais.

— Przez Reskrypta Cesarskie z d. 8 Sierpnia, b. r. mianowani zostali kawalerami orderów: Orła Białego, Członkowie Rady Stanu Królestwa Polskiego: Jenerał-adjutant, Jenerał-porucznik *Włodek*, dymis. Jenerał-porucznik *Kurnatowski*, hrabia *Walewski* i Radzca Tajny *Fuhrmann*, Dyrektor Główny Prezydujący w Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu. Św. Stanisława 1 klassy, Radzca Stanu, Vice-Prezes Banku Polskiego hrabia *Łubieński*, Sprawujący obow. Cywilnego Gubernatora Krakowskiego Referendarz Stanu *Walewski*, Dyrektor wydziału w Kom. Rz. Spraw Wewn. Duchow. i Oświecenia Radzca Stanu Nadzwycz. *Badeni* i Członek Rady Stanu Król. Polskiego hrabia *Kossakowski*.

— Radzca Tajny, Senator *Mieszczerski*, miał szczęście otrzymać od N. Pana przy Reskrypcie z d. 23 Lipca, tabakierę z wizerunkiem J. C. Mości.

— Na wstawienie się N. Cesarzowej Jmci, N. Pan w dniu 3 Kwietnia b. r. raczył zatwierdzić przedstawienie o ustanowieniu w Moskwię, na żądanie JJ. CC. WW. Wielkich Xiężniczek Maryi, Olgi i Alexandry, Towarzystwa Dobroczynności w celu założenia szkołek dla dziewcząt w każdym kwartale miasta na wzór tych, jakie są już w Petersburgu założone przez Towarzystwo Patryotyczne Damskie. S tego powodu Dama Dworu Xiężna Tatjana Golicyn miała szczęście otrzymać od N. Pani następny Reskrypt:

«*Xiężno Tatjano, córko Bazylego.* N. Cesarz Jmć w d. 3 bież. Kwietnia raczył zatwierdzić przedstawienie wasze o przyprowadzeniu do skutku życzenia najmilszych Córek naszych WW. Xiężniczek Maryi, Olgi i Alexandry przez ustanowienie w Moskwie towarzystwa Dobroczynności dla założenia szkołek kwartałowych na wzór istnących tu pod wiedzą Towarzystwa Patryotycznego, dając obok tego Monarsze pozwolenie: a) na uskutecznienie przełożenia waszego, iżby to Towarzystwo zostawało pod Moją Opieką; b) na nadanie mu nazwania *Moskiewskiego Towa-*

rzystwa Dobroczynności z roku 1837 na pamiątkę pobytu Naszego w Moskwie; kiedy powstała pierwsza myśl o rozciągnieniu na starożytną stolicę Państwa zakładów, tak istotnego pożytku dla dzieci klass niedostatnich; c) na przyjmowanie przezTowarzystwo czynionych na rzecz jego dobroczynnych ofiar, których Cesarz Jmć sam grunt położył ofiarując od siebie 10,000 rubli.

«S prawdziwém ukontentowaniem oznajmując wam o tej Monarszej woli i o Mojem zgodzeniu się na przyjęcie tego nowego stowarzyszenia pod szczególną Moję opiekę, z równemże zadowoleniem przychylam się do waszego i najmilszych Córek Moich wezwania na członka jego tudzież do Ich i waszego przełożenia, iżby, pierwsza szkoła przez Towarzystwo Moskiewskie Dobroczynności założona, zazwaną była od imienia Cesarza Jmci.

«Należąc już do tylu dobroczynnych przedsięwzięć którem się odznaczyła starożytna stolica Nasza, Ja nie wątpię że i w niniejszym razie dacie dowody równej gotowości ku dobru publicznemu, i dla tego zatwierdzam was na urzędzie Prezydentki Rady towarzystwa a na urzędach jego członków: Barbarę *Mertwago*, Alexandrę *Tuczkow*, xżnę Eudoxią *Golicyn*, i Jeneral-adjutanta hrabię Sergiusza *Stroganow*. Zgadzając się również z wyborem waszym na urząd Rządzcy kancelaryi, rotmistrza gwardyi xięcia *Szczerbatow*, a na kassyera, kupca 2 gildyi i kawalera *Titow*, miło Mi powtórzyć, że wszystkie te rozporządzenia zjednały Najłaskawsze zatwierdzenie N. Cesarza Jmci.

«Życząc s całego serca ażeby ten błogi początek przyniosł następnie owoce, zupełnie odpowiednie dobrym zamiarom naszym, pozostaję nazawsze szczerze wam życzliwą.

Własną J. C. Mości ręką podpisano:

ALEXANDRA.

w S.-Petersburgu.
5 Kwietnia 1838.

— Rocznica Koronacyi NN. Cesarstwa JJ. odbyła się w Kijowie ze świetną uroczystością. Z rana dnia tego miało miejsce poświęcenie i otwarcie instytutu panien szlachetnych, ustanowionego w Kijowie pod opieką N. Cesarzowej, wieczorem zaś, w obozie czterech pułków s 3go korpusu piechoty, była uroczystość wojskowa i bal, dany przez P. Jeneral-adjutanta Rüdiger, innych jenerałów i oficerów wojsk w Kijowie kwaterujących, na którym znajdował się P. Jeneral-feldmarszałek xiążę Warszawski, hrabia Paskiewicz-Erywański.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 21 Września. J. K. W. Xiążę Jerzy Cembridge wyjechał 21 Września s pałacu Kew do Falmouth, skąd wypłynie w zamierzaną podróż do Gibraltaru.

— Wyjazd Królowej Jmci Wiktoryi z Windsor do Brighton naznaczony jest na dzień 9 Listopada, a Królowej-Wdowy do Malty, na 28 Września.

— Izba Niższa mianowała komitet dla rozwiązania: czy kara zesłania ma być zachowana lub zniesiona. Komitet ten ukończył swoje prace i dał zdanie, że należałoby co najrychlej znieść karę zesłania do Nowej Wallii południowej i do osad ziemi Van Diemen, i zamienić ją na karę od dwóch do pięciu lat prac ciężkich w kraju lub w jednej z osad.

— Kupcy Londyńscy uczynili nowe wniesienie do lorda Palmerston we względzie blokady portów Mexykańskich przez francuzów.

— O'Connell ogłosił drugi list do ludu irlandzkiego w którym wykłada pobudki opierające się w Anglii uskutecznieniu żądań Irlandyi. Twierdzi on, że najgorszemi nieprzyjaciółmi Irlandyi, są ultraradykaliści angielscy.

— 28 Sierpnia przybył do Malty na statku parowym Reszid-pasza, udający się do Londynu i wysiaduje tam kwarantanę.

— Odebrano tu nowiny z Ameryki po 26 Sierpnia. Na adres mieszkańców Sorel, lord Durham odpowiedział że nie wprzód dobrowolnie opuści przykre urzędowanie sobie powierzone, aż przełoży ministrom Królowej Jmci i parlamentowi taki plan Rządu, który zapewni spokojność publiczną i zabeśpieczy poddanych angielskich w kolonii od wszelkiego w ich interesie uszczerbku.

— Tąż drogą dowiedziano się w Angli o śmierci Wielkorządzcy wysp Bermudes, sira Stephen Chapman.

— Wiadomości o wyzwoleniu negrów w Indyach zachodnich nadspodziane są pomyślne. Wyzwolenie to odbyło się niedawszy powodu do żadnych zamieszek.

— Dzienniki Dublińskie twierdzą podług wiadomości odebranych ze wszystkich prowincyj Irlandyi, że nowy bill o zamianie dziesięcin raczej wzbudził niż uśmierzył nieukontentowania mieszkańców.

Paryż 20 Września. Ruch wojska ku granicom Szwajcaryi nie ustaje. 39 pułk piechoty linijowej, kwaterujący w St. Etienne otrzymał roskaz do marszu do Embrun i Briançon, w Departamencie górnych Alpów.

— P. Alexander Humboldt nie dawno przybyły do Paryża pracuje co dnia w Instytucie; sławny uczony zajęty jest teraz nowém wydaniem swoich dzieł traktujących o Azyi.

— P. Thomassin, który wydrukował broszurkę P. Laity, uniewinniony przez 7 izbę poprawczą, w skutek appelacyi Prokuratora Królewsklego skazany został przez sąd Królewski na 1,000 franków winy pieniężnej i na koszta.

— W Buenos Ayres rzeczy przybierają coraz groźniejszy pozor. Rząd zakupił już kilka wojennych okrętów które składają eskadrę pod wodzą admirała Brown.

— P. Achilles Jubinal któremu minister oświecenia, P. de Salvandy polecił rozpatrzyć rękopisy biblioteki Berneńskiej, złożył już swoje sprawozdanie. Z niego wynika, że P. Jubinal przywiozł ze Szwajcaryi kopije wielu piśmiennych zabytków XIII wielu tak w historycznym jak w literackim względzie, w tej liczbie poema Krystyny de Pi-

san na pochwałę Joanny d'Arc, za życia tej ostatniej pisane, i korrespodencye niewydane ze związkiem Szwajcarskim Ludwika XI i Henryka IV. Jako przedmioty sztuki P. Jubinal przywiozł rysunki kolorowane czterech fresków z wieku XV, rysunki wielu orężów z wieków średnich w kształtach dotąd nieznanych, przerys (fac simile) atlasu żeglarskiego, malowanego dla Doży Weneckiego w 1531, kopje obrazów malowanych na drzewie po tle złotém, z wieku XVI, i wiele innych godnych uwagi przedmiotów.

NOWINY Z HISZPANII.

Madryt 11 Września. Odebrano depesze od jen. Latre. Wojsko środkowe ożywione jest dobrym duchem, lecz nie podobna nie wyznać zupełnego ogołocenia w jakiém zostaje. Żołnierze są bez mundurów i obuwia.

— Dzienniki i listy z Madrytu wspominają o adresie, podanym od Rady municypalnej Madrytu do Królowej s przerażającém wyjaśnieniem klęsk, które tak długiego trwania wojny są skutkiem. Podobne adresa przychodzą ze wszystkich stron ze skargami na rząd i prośbami o rozpuszczeniu kortezów i senatu, zmianie ministrów i wodzów i t. p. Rada ministrów zasiadała od 11 b. m. nieprzerwanie w pałacu dla odwrócenia zaburzeń których się co chwila obawiano.

— *Eco del Comercio* donosi że Merino, 4 Września wszedł do Almazan, którego załoga ratowała się ucieczką do Soria.

— Podług listu s Puento la Reyna sześć bataljonów wojska Espartero, wzręcz oświadczyły że do szturmu Estelli nie pójdą. Obawa, żeby dalsze oddziały za ich przykładem nie poszły, była zapewne powodem jenerałowi Espartero do zaniechania oblężenia Estelli.

— Nowina o zmianie ministrów w Hiszpanii sprawiła poniżenie się papierów hiszpańskich w Londynie i Paryżu.

— Dowiadujemy się że prócz Morelli i Estelli, wojska christino zdjęły tez oblężenie Benga, przez barona de Meer.

Konstantynopol 6 Września. Poseł nadzwyczajny Rossyjski P. Butieniew, 3 b. m. wrócił tu s kilkomiesięcznego urlopu.

— Donoszą z Alexandryi z d. 18 Sierpnia, że po uskromieniu powstania Druzów, Ibrahim-pasza wrócił do Damaszku, gdzie pierwszym jego politycznym aktem było ogłoszenie powszechnej amnestyi.

Münich 18 Września. Powrot do zdrowia Króla Jmci tak pomyślnie postępuje, że biulletyny przestały wychodzić.

— Xiążę Jmć Maxymiljan Bawarski wrócił tu s podróży po wschodzie.

Kopenhaga 18 Września. Fregata Królewska, wioząca Thorwaldsena, przybyła tu wczora i mimo niepogody liczne tłumy widzów wyszły na spotkanie sławnego rzeźbiarza. Kiedy wyszedłszy na brzeg wsiadł do powozu, lud wyprzągł konie i ciągnął go w tryumfie aż do Charlottenburg.

Christiania. Wyprawa francuska do stref biegunowych już się skończyła. Korwetta «la Recherche» zabawiwszy dziesięć dni w jednym s portów Spitzbergu zmuszona została przez massy lodu wrócić do Hammerfest, gdzie 12 Sierpnia zgromadzili się wszyscy członkowie wyprawy. 22go okręt miał wypłynąć na powrót do Francyi. Niektórzy s podróżników pozostali na zimę w Hammerfest.

Genua. Uzbrajają tu fregatę «la Regina» na której J. K. W. Xiążę Savoie Carignan wkrótce ma się puścić w podróż na około świata.

Medyolan 16 Września. Wczora, 15, Cesarstwo JJ. opuścili nasze miasto i przybyli do Padwy, gdzie byli przyjęci z największym zapałem.

Rzym 13 Września. Ojciec św. w pałacu Kwirinalnym prezydował dziś na konsystorzu w którym mianował kardynałami prefekta świętych pałaców i marszałka swego domu X. Adriano *Fieschi* i Arcybiskupa Mechlińskiego, X. Engelberta *Sterkx*.

(Journ. de S. Pt. Gaz. Pet. Psz. Półn.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

W niektórych francuskich dziennikach znajduje się wiadomość że doktor Al. Donné przekonał się nakoniec, że jasnowidzenie panny Pigeaire jest czystém oszukaństwem. Wymyślił on jakąś zasłonę na oczy, której panna Pigeaire niechciała wdziać i stąd nastąpił pomieniony wniosek. Powtarzamy tu, cośmy już dawniej powiedzieli, że wymyślanie nowych warunków i narzucanie ich jasnowidzącej nic nie dowodzi; wtenczas tylko P. Donné będzie mógł sprawiedliwie oskarżać pannę Pigeaire o oszustwo, kiedy sam, znajdując się w stanie naturalnym, potrafi okazać takie fenomena jakie w danych okolicznozciach stanowią jasnowidzenie panny Pigeaire.

— Londyńskie teatra ubiegają się o Paryskie Bajaderki. Malarz dekoracyj Grives wszczął układy s P. Tardivel; (który sprowadził Bajaderki z Indyj,) w imieniu teatru Drury-Lane. Dyrektor teatru Adelphi sam przyjechał do Paryża w tymże celu; ofiaruje trupie indyjskiej 5,000 funtów sterl. za 14 miesięcy z warunkiem, iż bajaderki będą tańcowały nie tylko w stolicy ale i na prowincyj. Odesłanie ich na powrot do pagody, której są kapłankami, dyrektor bierze na siebie.

— Znany pisarz J. Janin, wygrał na loteryą zamek Lazzarini, jednę z najpiękniejszych i najbogatszych własności w okolicach Lukki. S tego powodu w ostatnim numerze Journal des Débats znajduje się jego felieton, w którym na wzór bogaczów z rodu, P. Janin twierdzi że prawdziwe szczęście nie na dostatkach zależy.

— Zapewniają że głowa sekty St. Simonistow P. Enfantin jest poczmistrzem na jednej ze stacyj między Paryżem i Lionem, gdzie żyje s pensyi pobieranej od swoich zwolenników, Tak to świetnie zakończyło się jedno z najśmieszniejszych w naszym wieku wyboczeń rozumu ludzkiego.

— Rybak jeden na pobrzeżu St. Malo, wyciągnął siecią pudełko starannie obwinięte. Znaleziono w niem różaniec, szkaplerz i pismo w sposobie testamentu podpisane przez xiędza Alexis, Bernardyna, missyonarza u ludów nie-

wiernych, z datą r. 1776, w którem poleca troskliwości Ludwika XV kraje, *«dokąd Pan jeszcze nie zawitał.»* Pudełko wrzucone było do morza w chwili rozbicia okrętu Ste. Marie i zostawało w wodzie przeszło sześćdziesiąt lat.

— Listy z Batawii donoszą że 1 i 2 Kwietnia b. r. wypadły w okolicach miasta Maglana, na wyspie Jawa, wielkie śniegi i panowało takie zimno, że małe strumienie pokryte były lodem. Pierwszy to raz śnieg i lód były na tej wyspie widziane.

Rozmaitości.

Oświecenie w Chinach.

(Ciąg dalszy.)

Szkoły dzielą się na trzy szeregi. W pierwszym są szkoły niższe (dla ludu), w drugim powiatowe, w trzecim gubernialne.

Niższe szkoły są po wszystkich miastach; zwierzchność miejscowa zawiaduje niemi. Tu dzieci bezpłatnie otrzymują początkowe kształcenie i po otrzymaniu stopnia studenta przechodzą do szkół powiatowych. Właściwie uczą się tu dzieci ubogich rodziców; dzieci majętniejszych biorą wychowanie w domu.

Szkoły powiatowe są po wszystkich miastach, o ich urządzeniu zaraz niżej powiemy.

Szkoły gubernialne są w miastach gubernialnych; w każdem jest jedna rządowa, a w gubernii jest po kilka, utrzymywanych przez osoby prywatne. Szkoły skarbowe utrzymują się z dochodu z gruntów dla nich przeznaczonych. Naczelnicy gubernij mianują nauczycieli. Tu się kształcą, wolni słuchacze przyjmowani za pozwoleniem Prezydenta Izby Skarbowej i Gubernialnego Prokurora. Uczniowie opuszczają szkołę kiedy się im podoba.

Tak niższe, jako i gubernialne szkoły są tylko przygotowawcze, nie ma w nich ani stałego nauczania, ani stałych uczniów.

Szkoły powiatowe dzielą się na wielkie, średnie i małe, t. j. na obwodowe, okręgowe i powiatowe. Istotna między niemi różnica nie zależy od wykładanych przedmiotów, lecz od liczby wakansów studenckich. W większej części szkół obwodowych etat studentów jest o $\frac{1}{4}$ większy niż okręgowych, a w tych o $\frac{1}{5}$ większy niż w powiatowych.

Dostatecznie przygotowani w szkołach niższych lub w domu uczniowie przybywają do miasta obwodowego na examen, po którym jeśli otrzymają stopień studentów wchodzą do szkół powiatowych i tam zostawszy uczniami skarbowemi tracą prawo obrania sobie stanu. Uważają się za kandydatów do służby rządowej.

W każdej prawie szkole powiatowej jest starszy i młodszy nauczyciel.

W ogóle nauczycieli w gubernijach liczy się:

Obwodowych	180
Okręgowych	210
Powiatowych	1,111
Młodszych	1,523

Studenci dzielą się na będących na koszcie skarbowym, na nadetatowych i dodatkowych. Etat każdego szeregu stale określony.

Wakansów skarbowych studentów liczy się:

W obwodach	5,915
— okręgach	2,400

Wakansów nadetatowych studentów:

W obwodach	5,915
— okręgach	2,400

Wakansów dodatkowych studentów w obwodach i okręgach	24,000

W każdej gubernii jest kurator zarządzający szkołami i examinami. W tych miastach gdzie kuratorowie mieszkają są osobne domy do odbywania examinów; a w innych miastach rząd na czas buduje szopy. Kuratorowie szkolni objeżdżają koleją miejsca examinów.

Uczniowie i studenci na examen s powiatów posyłają się do głównego miasta swego obwodu lub okręgu. Podczas examinu, rządzca obwodowy i okręgowy sprawuje obowiązek strażnika porządku. Strażnik i nauczyciel jeśl mają donieść o czém kuratorowi, muszą go widzieć w sali urzędowej. Kurator nie może odbierać listów prywatnych, ani się widzieć z nikim prócz w szeregach służby. Będący przy nim urzędnicy i słudzy powinni być zamknięci i zapieczętowani w domu examinowym, do których przez ten cały czas nikomu do szkół nienależącemu wchodzić niewolno.

Examina studentów dzielą się na roczne i wstępne. Na rocznym examinie powinni być wszyscy studenci, oprócz uczniów instytutu astronomicznego, prócz studentów posłanych do wojska i takich co za wzorową obyczajność dostali 12 klassę. Co się tycze studentów zostających około 30 lat na etacie, lub mających lat pod 70, tych wolno nagradzać suknią honorową i uwolnionych od rocznego examinu niedopuszczać do examinu na stopnień kandydata.

Examina roczne odbywają się corok, a wstępne co trzeci rok, t. j. przed odesłaniem studentów na examin kandydacki, odbywający się w głównem mieście gubernii. Na rocznym examinie zadają się dwa temata do rosprrw s xiąg klassycznych i pięciosłowne wiersze; na examinie wstępnym zrdaje się tema do rosprawy, programma polityczne i wiersze. Przed każdym examinem uczniowie zapytywani są o objaśnienie xiąg klassycznych i poezyi.

Przy rospatrywaniu zagadnień w miarę zalet stylu i sądzenia studenci dzielą się na sześć szeregów, i przechodzą z nadetatowych, i dodatkowych na koszt skarbowy, albo przeciwnie. Stopniowania w tych awansach lub poniżeniach ściśle są przestrzegane. Uczniowie najniższego szeregu, jeśli nie upłynęło jeszcze lat sześć od wejścia do szkoły lub jeśli zostają przeszło dziesięć lat w szeregu uczniów skarbowych, odsyłają się do szkół wiejskich; ci co są prze-

szło sześć lat na szcie skarbowym, lub przeszło dziesięć lat na etacie dodatkowych uczniów, odsyłają się tam skąd są rodem dla zajęcia miejsc podpisków: inni wszyscy zapisują się do stanu płacącego podatek. Po examinach trzem pierwszym szeregom rozdają się nagrody w jedwabnych materyjach, xiążkach, kwiatach sztucznych, tuszu i pędzlach i t. p. Studenci trzech niższych szeregów ulegają karom przepisanym. Gdy się examen zupełnie ukończy, studenci dwóch pierwszych szeregów na których czele ustawiają się celujący obyczajnością, wychodzą z domu examinowego w takim porządku: Szereg pierwszy i drugi wychodzi wielkiemi drzwami; szereg trzeci furtą wschoduią, szeregi czwarty i piąty furtą zachodnią. Przy tych rocznych i wstępnych examinach odbywają się także i examina na przyjęcie uczniów na etat w szkołach powiatowych. Kto umie na pamięć pięć xiąg klassycznych, albo obrzędy dynastyi Ceu s komentarzem i pisze gładkim stylem, przyjmuje się na wakujące studenckie miejsce. *(d. c. p.)*

Literatura

O LITERATURZE PERIODYCZNEJ.

Artykuł pierwszy.

Czem była dawniej, a czem jest dzisiaj literatura peryodyczna, każdemu wiadomo; w kilkadziesięt lat, podniosła się ona i rozwinęła niesłychanie, stała się teatrem krytyki, roztrząsań politycznych i naukowych najważniejszych. Niekontentując się prostem zapisywaniem nowin stała się nie jako składem najważniejszym i jedynym materyałów do historyi politycznej, naukowej, literackiej, obrazem zmian opinij, najważniejszym organem partij. Słowem stała się z niczego, potęgą.

Trzeba zapewne duchowi wieku i jego potrzebom umysłowym przypisać to nadzwyczajne rozwinienie. Nawykliśmy do regularnego, codziennego, okolicznościowego pokarmu, a do tego, urozmaiconego. Nic bowiem nie jest rozmaitszem i nie przybiera dziwaczniejszych postaci nad literaturę peryodyczną, począwszy od niewinnych *gazet* i *dzienników dla dzieci*, aż do *Edinburgh Review* i *Revue des deux Mondes*, ileż to odcieniów! począwszy od prostej gazety z feuilletonem, aż do literackiej i literacko-politycznej, ileż to rozmaitości w przedmiotach, tonie, stylu i formach!

Francya w tym względzie przodkuje; ona, jak widać, ze swoją żywością chaeakteru i niespokojną ciekawością, ze skłonnością do drobnostkowych wyrobów literackich, najlepiej lubi i najwięcej potrzebuje pism peryodycznych, których liczba rośnie co chwila. Nie tylko wieki, stany, smaki, lecz humory nawet we Francyj mają dla siebie stosowne pisma peryodyczne, że już nic nie wspomnę o partyach politycznych, ich odcieniach i indywidualnych prawie opinjiach, które mają takie organa swoje:

«Jest *Gazeta dla kobiet*, *Journal dla Panien*, *Revue dla Panien Gazeta* i *Journal dla dzieci*, *Gazety dla amatorów mód*, płci obojga, gazety i dzienniki po wielkiej liczbie dla rolników, agronomów, wieśniaków, dla fabrykantów cukru burakowego, dla prawników, dla lekarzy, dla uczonych, dla bibliografów. *Charivari* z dowcipną swoją opozycyą dla lubiących koncepta, *Korsarz*, *Jovial*, jedynie poświęcony piosenkom, mnostwo pism peryodycznych muzykalnych; *Commerce* i *la Bourse* dla ażyotarzy i handlujących, *l'Artiste* dla artystów i amatorów, *Revue des théatres*, *Revue des deux Mondes*, *Revue de Paris*, *Revue Germanique*, *Revue Britannique*, *Revue Etrangize*, *Revue des Revues* i tam dalej, bo któż to policzy.

We Francyj wszystko się to czyta, roschodzi i opędzając koszta druku honorarya niemałe pisarzy, (co jak Balzac, nie zawsze są sumienni w swoich stosunkach z wydawcą), i inne wydatki nie małe, jeszcze korzyściami pozostałemi obdziela towarzystwa akcyonaryuszów, nieochybnie idące za każdem najdrobniejszem przedsięwzięciem. Dodajmy do tego pisma tanie jako *la Presse*, *Journal des Connaissancss Utiles*. *Musée des familles* i inne malownicze, w nieżmiernej liczbie roschodzące się po świecie, a pojmiemy, chociaż bardzo niedostatecznie, co to za liczba pism peryodycznych w jednym francuskim języku roschodzi się między konsumatorów. Doliczyć do tego potrzeba pisma po francusku wychodzące za-granicą, w Frankforcie, w Bruxelli, Lipskie Baumgartena, Petersburskie Bellizarda.

Łatwo wyobrazić jakę to liczbę pisauy zajmuje i pochłonywa ta ogromna massa pism; lecz rospatrzywszy się w nich i w sposobie jakim się one okradają w zajemnie, mniej to jest dziwnem, gdyż niektóre z nich żyją całkiem pożyczaniem. Do tych, oprócz *Revue Britannique* i *Germanique*, należą wszystkie Lipskie i Petersburska *Etrangère*, *Bellizarda*.

Inaczej się ma z resztą *Revue* oryginalnych, które opłaciwszy dość drogo artykuły, szukają z wielką pracą prenumeratorów, umyślnie po to wysyłając obładowanycz biletami kommissantów na prowincyą, dodają dla zachęcenia prymy gratis. Xiążki, sztychy a nawet zegarki z łańcużkami!! Liczba tych spekulacij coraz wzrastających i utrzymujących się pokazuje, że na czytelnikach niezbywa.

Nim dalej postąpim, pozwólmy tu sobie zastanowić się trochę, czy to jest z dobrem, czy ze złem dla literatury i pisarzy. A naprzód wymieńmy korzyści. Te są naszem zdaniem, upowszechnienie i prędkie rozejście się myśli, odkrycie pola umysłowego do walki ułatwiające polemikę potrzebną dla ożywienia literatury, popularyzacya dzieł ogłaszanych lub rozbieranych w dziennikach, zachęcenie do czytania przez rozmaitość przedmiotów danych do wyboru i przez taniość pism peryodycznych.

Lecz i złe skutki zbytecznego rozwinienia się literatury peryodycznej są także oczewiste. A naprzód zajmuje ona mnostwo pisarzy, którzy nie będąc obowiązani, na ten a

ten dzień dostawić artykuł taki a taki, nie pracując po prostu za pańszczyznę, zająć by się musieli dziełami większemi, dłuższemi, ważniejszemi, sumienniej, szczegołowiej wypracowanemi — odrywa od prac dłuższych jednostajnych, przyzwyczaja i pisarzy i czytelników do literatury drobnostkowej, i wprowadza w obyczaje umysłowe wyroby małe *en miniature*.

Takiemi są nawet najlepsze artykuły, doskonałych *Review* angielskich, w których znać zawsze że autor, stosować się musiał do wielkości numeru, do konweucyonalnej długości podobnych rospraw i poświęcał im swój przedmiot, obcinał myśli, ostrzygał pod miarę rozumowania.

Z tego potém, ci co się poświęcają literaturze peryodycznej, niemając już czasu na inne dzieła, zebrawszy swoje artykuły, dając im pozór niejakiej całości, robią xiążki. Wszystkie prawie dzieła Balzaca, romanse Marryatt'a i Howarda wychodziły wprzód pokrajane w pismach peryodycznych, takiż sam początek mają *Mélanges* i *Miscéllanées* innych terazniejszych autorów.

Z tego to urosła myśl sławnego *Cent et un* i mnóstwo innych xiążek zbieranej drużyny we Francyi, a podobno i pierwsza idea assocyacyj i podziału pracy do dram, wodewilów i romansów, co jest największym bezsensem w literaturze, zniżającym jej produkcye, do prostych mechanicznych wyrobów. Literatura stała się fragmentową, ułamkową, straciła jedność; ten zwyczaj produkowania *avant la lettre* pism w peryodycznych zbiorach wpłynął na sposób obrabiania przedmiotu i dzieła dłuższe stały się rzadkością, a i w tych nawet myśl pokrajana jest zwyczajem dzisiejszym; co ją osłabia i jedność jej psuje.

Literatura peryodyczna, wzięta pod uwagę, w dzisiejszym stanie swoim w Europie, da się podzielić na tysiąc rozmaitości pod względem przedmiotów, form, peryodów; są nawet wyjątki, jedyue excentrycyzmy, któreby do żadnej klassyfikacyi nie weszły.

Na czele publikacyj peryodycznych postawić należy wszelkiego rodzaju Noworoczniki, Almanachy, Kalendarze — i Kalendarzyki, których reputacya za-granicą, co się tycze wartości literackiej, jest prawie żadna. Uważają się one poprostu jako piękne xiążeczki przeznaczone dla ozdoby wieczornego stolika, których zaletę stanowią sztychy, okładki i ozdobne wydanie. — *Almanach des Muses* najdawniejsza w tym rodzaju xiążka we Francyj, dziś jest śmieszną zupełnie, i drwinki arystokracij literackiej zrobiły z niej rodzaj pandemonium przeznaczonego dla najostateczniejszego motłochu mogącego się kontentować umieszczeniem jednego Sonetu lub Szarady raz przez życie.

Nieznamy nigdzie Noworoczników tak serio, tak znaczących co do treści, tak ważnych, a tak pod względem powierzchowności zaniedbanych, jak u nas. Wartość ich literacka wyższą jest od braci zagranicznyah, lecz za to gorsza sukienka. Temu winien stan xięgarstwa u nas. Najbardziej zbliżone do zagranicznych Noworoczniki nasze, były *Lipski* i *Wianek* Warszawski, lecz w tych za to czuć się dawała woń jakaś daleka, przypominająca *Almanach des Muses*.

Drugiego rodzaju publikacye, naszemu językowi właściwe, są nieperyodyczne, a jednak zupełnie peryodycznym podobne, co do treści. układu, formy, celów, planu. Ta jest tylko różnica między temi a peryodycznemi, że wychodząc w zakreslonej liczbie numerów na rok, ukazują się bez zakreslonych terminów, nieregularnie. Na czele tych pism stoją u nas *Wizerunki Wileńskie*, wydawane przez Zawadzkiego, redagowane przez Szydłowskiego, zupełnie podobne do zagranicznych *Revue* pożyczających, złożone z tłumaczeń, co do treści i wyboru dobrych, lecz nieznośnie dokonywanych i niekiedy z krytyk nie już stronniczych, ale duchem koterij pisanych, co jest razem i śmiesznem i płaskiem. Temu przyczyną są nałogi stare wydawcy ex-pedagoga i pedanta.

Podobnych publikacij było kilka poczętych i jest kilka exystujących, ale żadna z nich niemoże walczyć z Wizerunkami, które zdają się jeszcze więcej obiecywać na przyszłość. Tu należy *Panorama* Szabrańskiego.

Pismo peryodyczne kwartałowe jedno jest tylko u nas, wychodzi w Krakowie, więcej naukowe i filozoficzne niż literackie. jest ono wyższem nad wszystkie publikacye peryodyczne polskie. W Anglii podobnych Kwartalników jest kilka, przez swoją obszerność i termin oddalony ukazywania się stanowią one raczej xiążkę niż dziennik, i tem mogą być lepsze od inuych, iż kollaboratorowie mają się czas lepiej przygotować. Pismom bowiem peryodycznym, jak dorocznym wystawom obrazów w Paryżu, zarzucają zawsze i słusznie że znaglają do pospiechu w wykonaniu i naznaczając termin robocie, gwałcą talent z jego szkodą.

(Dok. nast.)

KURS WEXLOWY I PIENIĘŻNY.

Petersburg 22 Września. / 4 Październ.

Na Londyn	na 3 m.	11 pens.	
— Amsterdam	— 3 —	$54\frac{3}{4}$ cens.	
— Hamburg	— 3 —	$9\frac{7}{8}$, 10 szyl.	
— Paryż	— 3 —	115 cent.	
Rubel złoty.	— 3 rub.	63 kop.	
—— srebrny.	— 3 —	52 —	
Dukat holl. nowy . . .	— 10 r.	50 —	
—— stary .			

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. Сентября 22-го 1838. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.